Nr. 212. Niedziela, 14 Września 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 1781.
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza **15 gr.** | Na dworcach kolejowych **18 gr.**

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI,

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Manewry wrześniowe.

Lwów, 13. września.

Tegoroczne Targi Wschodnie może w wyższym stopniu, niż poprzednie, tę mają właściwość, że nie są one w ścisłem i założonem z góry słowa znaczeniu Targami i że ze Wschodem nic prócz nazwy i idei przewodniej nie mają wspólnego.

Już powierzchowne zwiedzenie amfilady gmachów i kiosków wystarczy, aby odszukać spostrzeżenie pierwsze. Po drodze wita nas szpaler grajków i żebraków, tak charakterystycznych dla jarmarków. Po przejściu bramy ogarnia nas zgiełk, mało zbliżony do szmeru poważnych pertraktacyj kupieckich. Trąbki i piszczałki zabawek dziecinnych łączą się z hałaśliwą reklamą, idącą oczywiście nie od stanowisk fabrycznych, ale od kramów kupieckich. Ruch wszędzie i pstrokacizna typowa, jarmarczna. Najbardziej przytem uderza nadmiar wystawców, którzy niczego nie produkują, ani nic reprezentują, lecz codzień przywożą ze swych sklepów w mieście kilka pak towaru, sprzedawanego potem po „cenach reklamowych" detalicznie pomiędzy publiczność.

„Wschodniość" Targów Wschodnich ustąpiła miejsca polskości. Z niewieloma wyjątkami Polacy sprzedają i Polacy kupują.

Stwierdzając ten stan rzeczy, dalecy jesteśmy od krytyki Targów, lub potępiania taktyki ich organizatorów. Uważamy jednak, że należy — stawiając jasno kwestię — sprostować to, co nieścisłe i stwierdzając odchylenia, zbadać ich wielkość i źródła.

Jest faktem, że Targi Wschodnie nie są tem, czem być mają. Miały być bramą wypadową na Wschód i potężnem ogniskiem życia gospodarczego, są zaś skromnym ogniem, rozniecanym i ofiarnie podtrzymywanym rok rocznie, dla domowego użytku po tej stronie hermetycznie zamkniętego muru. Miały być giełdą przemysłową o międzynarodowym pokroju, — są celem wycieczek i miejscem towarzyskich „rendez-vous".

Niewątpliwie — w zakresie tych obrotów, jakie dokonują się na Targach, — opłacają się one i pewien cel spełniają. Ale nie jest to ich cel. Nie dla niego zostały powołane do życia. I nie dla niego istnieją właśnie we Lwowie.

Przyczyn owej połowiczności szukać należy w sytuacji ogólnej. Nie można być bramą wypadową na Wschód, dopóki jest on szczelnie zamknięty. Również trudno rozjarzyć się buinym płomieniem, gdy główne rynki zbytu pozostają zamknięte. Siłą konieczności więc Targi Wschodnie ograniczają się do wykorzystania tego, co mają pod ręką. Są jak astronom, który czekając na wielkie zjawisko kosmiczne, obserwuje zjawiska pomniejsze. Lub jak myśliwy, który przed łowami, aby nie wyjść z wprawy, strzela do celu i drobnej zwierzyny.

Dla uniknięcia rozczarowań należy uprzytomnić sobie i to także, że zmiana dzięki której Targi Wschodnie spełniać poczną swe właściwe zadanie, jest średnią wielu współczynników. Nie może być tak, aby dnia pewnego ni stąd ni zowąd zaroił się Lwów kupcami Wschodu, którzy przywiozą swe bogactwa i tu zaspokajać zechcą swe zapotrzebowania. Elementarne przyczyny, które dziś paraliżują normalny rozwój Targów, muszą wpierw przestać działać.

Pierwszym takim warunkiem jest przeobrażenie się stosunków gospodarczych i politycznych Wschodu. Jak długo ruch handlowy będzie tam hamowany i tłumiony przez system, tak długo wołanie, rzucone na Wschód, ginąć będzie bez echa. Ożywić się muszą najpierw tamtejsze rynki, ułatwić i usprawnić środki komunikacyjne, przetrzeć stare, a zapuszczone dziś szlaki handlowe. Dopiero wówczas następstwem ożywienia i nasycenia Wschodu będą próby wymiany produktów z Zachodem.

Dla dzisiejszych, sztucznie ograniczonych potrzeb bliskiego i spauperyzowanego Wschodu, wystarczające są te linie, które biegną szlakiem bałtyckim i śródziemnomorskim. Wschód dalszy skazany został na izolację i samowystarczalność. Ale stan ten jako nienaturalny, nie może być trwały. I na owej nietrwałości budują swą ideę Targi Wschodnie.

Łatwo również zrozumieć, że obecne zasady polityczne Sowjetów nie sprzyjają Targom. Uprzejmy przyjazd do Lwowa p. Oboleńskiego nie powinien rozbudzać złudzeń. Jak długo Sowjety prowadzić będą wobec Polski taktykę agresji nie tylko w dziedzinie politycznej, ale socjalnej i ekonomicznej, tak długo oczywiśnie nie zechcą poprawiać jej stanu gospodarczego, ani współdziałać z rozwojem handlu przez otwarcie Wschodu. W imię bliskich celów politycznych gotowe będą poświęcić interes obywateli własnych, przepłacając import z Europy zachodniej lub południowej. Zresztą w dostawie wojennych środków technicznych Polska nie może konkurować.

Taktykę tego rodzaju Sowjety uprawiają rzeczywiście, a potwierdza ją bierny opór, stosowany od chwili zawarcia pokoju ryskiego. Konstruują najdziwaczniejsze drogi okrężne, byleby tylko ominąć Polskę.

Do upadku systemu gospodarczej wojny z Polską nie jest konieczny upadek systemu rządów, które opanowały Wschód. Wystarczy, aby ponad tendencje polityczne górę wziął interes gospodarczy, aby głos społeczeństw wschodnich zagłuszył dyktat moskiewskiej oligarchji i wchłonął go w siebie.

Zanim nadejdzie ta chwila, Targi Wschodnie są rodzajem handlowych manewrów. Liczą siły, porządkują, ustawiają i ćwiczą w drobnych starciach, aby, gdy nadejdzie właściwa godzina, stanąć w pogotowiu. W tym zakresie owe niesłychanie doniosłe zadanie spełniają i spełnią pod warunkiem, że coroczna ich ciągłość nie zostanie przerwana, choćby ogólne konjunktury miały być jeszcze cięższemi. Każdy rok bowiem zbliżać musi chwilę ziszczenia istotnej racji Targów.

A. N.

Pieśń Targów Wschodnich.

Hej! dźwignijmy wszyscy młot!
Niema dziś wśród ludzi różnic.
Niech zahuczy stali grzmot
Z wszystkich fabryk, z wszystkich kuźnic,
Niech przeorze ostry pług
Nieużytki i ugory,
A wstęgami naszych dróg
Niech ze zbożem jadą wory!

Polska jest jak cudny park
Mlekiem, miodem użyźniony,
Tylko trza jej stworzyć Targ,
Tylko zwalić trza kordony.
Gdy zakwitnie przemysł znów,
Handel gdy się z pęt wyzwoli,
Wróci nasze miasto Lwów
Do swej historycznej roli.

Niech więc u gościnnych bram
Wschód połączy ze zachodem!
Niechaj światu zada kłam,
Żeśmy marzeń są narodem!
Niech do swoich wciąga skrzel
Mórz dalekich słone wianie!
To jest Targów wschodnich cel,
To zaszczytne ich zadanie.

Henryk Zbierzchowski.

Targi Wschodnie i rozwój Lwowa.

Co mówi o tem przedstawiciel gminy?

Opinja Wicepr. dr. F. Schleichera.

MYŚL PRZEWODNIA TARGÓW WSCHODNICH. — LWÓW BEZ TARGÓW WSCHODNICH JEST DZIŚ NIE DO POMYŚLENIA. — WYJĄTKOWE STANOWISKO LWOWA. — Z EPOKI SŁYNNEGO „BROTFRIEDEN". — O ODBUDOWĘ POTĘGI HANDLOWEJ LWOWA. — SPRAWA DOMÓW SKŁADOWYCH. — POMYŚLNE HOROSKOPY NA PRZYSZŁOŚĆ.

Lwów, 13. września.

(C). Dzięki uprzejmości Wiceprezydenta m. Lwowa, p. dra Filipa Schleichera, podajemy niżej opinję jego o roli i znaczeniu Targów Wschodnich w związku z rozwojem i przyszłością Lwowa, wyrażoną w obszernej rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji. Opinja ta jest jednocześnie opinją sfer, stojących na czele naszej gospodarki miejskiej, które zgodne są w uznaniu ogromnej doniosłości Targów Wschodnich dla odbudowy znaczenia Lwowa w życiu i ruchu handlowym Rzeczypospolitej.

Myślą przewodnią organizatorów Targów Wschodnich — mówił p. Wiceprezydent dr. Schleicher — było, jak wiadomo, stworzyć we Lwowie na wzór dawnych kontraktów kijowskich centrali dla handlu wymiennego Polski ze Wschodem, względnie dla handlu tranzytowego między Zachodem a Wschodem. W chwili bowiem zakładania Targów Wschodnich sprawa nawiązania stosunków handlowo-kupieckich z Rosją i Ukrainą była aktualną i sądzono, że bliskim jest moment zrealizowania tego zagadnienia gospodarczego.

Chodziło przytem o inny jeszcze wzgląd. Lwów, pozbawiony swej poprzedniej roli jako stolica kraju a siedzibą Sejmu, władz centralnych

rozmaitych urzędów i instytucji itd., musiał uczynić wszystko, co tylko leżało w jego mocy, żeby nie utracić tego znaczenia, jakie przypadło mu już choćby tylko z racji jego położenia geograficznego, oraz zadań i obowiązków narodowych i gospodarczych. Droga, wiodąca najpewniej do tego celu, była jedna: należało uczynić wszystko, co możliwe, żeby Lwów poprostu uhandlowić i przywrócić owe dawne czasy, gdy Lwów był ogniskiem handlu ze Wschodem i miał przyznane sobie przez królów polskich nadzwyczajne przywileje w tym względzie, jak przedewszystkiem owo niesłychanie ważne „prawo składowe", nadane mu jeszcze w XIV. wieku, na mocy którego każdy obcy kupiec musiał przez 2 tygodnie towary swe sprzedawać w mieście, nim wolno mu było dalej ruszyć.

Tą myślą kierowali się założyciele Targów Wschodnich, powołując tę instytucję do życia, a do tych założycieli należą w pierwszej linji Reprezentacja m. Lwowa i Prezydjum miasta. Zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z naszych zamierzeń, a przedewszystkiem z tego właśnie, że tylko na zaznaczonej wyżej drodze potrafimy uratować Lwów od grożącego mu nieuchronnie upadku gospodarczego.

Dziś, po czterech latach istnienia Targów Wschodnich, można śmiało powiedzieć, że jakkolwiek nie ziściły się jeszcze te premisy, pod któremi przystępowano do zorganizowania Targów Wschodnich, to niemniej znaczenie Targów Wschodnich dla Lwowa jest pierwszorzędne, tak, że dziś Lwów bez Targów Wschodnich nie da się wprost pomyśleć.

Ci, którzy instytucję tę umieją tylko krytykować i narzekają na nią pod najbłahszym pozorem, wydają sami sobie świadectwo, że nie rozumieją i nie oceniają należycie olbrzymiej wprost doniosłości Targów Wschodnich dla przyszłości Lwowa. Dzięki Targom Wschodnim zajmuje dziś Lwów zagranicą tak wybitne stanowisko; dzięki powstaniu Targów Wschodnich zagranica rozumie coraz bardziej i coraz lepiej, że chcąc dotrzeć do źródeł handlowo-gospodarczych Wschodu, może uczynić to jedynie i wyłącznie za pośrednictwem Lwowa, predystynowanego pod każdym względem do roli takiego pośrednika między Zachodem a Wschodem.

Dla scharakteryzowania znaczenia Lwowa w tym względzie warto przypomnieć rok 1918, kiedy to został zawarty w Brześciu ów słynny „Brotfrieden", który wygłodniałym państwom centralnym miał dostarczyć zboża z Ukrainy. W rokowaniach, jakie w marcu i kwietniu tego roku odbywały się między delegatami Austrji i Niemiec a zastępcami Skoropadskiego, jako hetmana ówczesnej Ukrainy, ogromną wagę przykładano do tego, jaką drogą zboże z Ukrainy ma być transportowane do Niemiec. Delegaci niemieccy chcieli koniecznie wynaleźć sposób, żeby transport szedł przez okupowane przez nich Królestwo Polskie, a nie przez terytoria austrjackie. Ostatecznie jednak, po wszechstronnych badaniach i studjach, sami Niemcy musieli przyznać, że do celu tego nadaje się jedynie Lwów. Utworzono tu wtedy t. zw. „Landstelle" i „Instradierungsstelle" i tad dopiero, po rozdziale towarów pod kierunkiem oficerów austrjackich i niemieckich, towar szedł w głąb Austrji i do Niemiec tysiącami wagonów.

Klasyczny to prawdziwie dowód, jak olbrzymie, wprost nawet wyjątkowe znaczenie ma Lwów jako punkt handlowy. Targi Wschodnie przypomniały światu znaczenie Lwowa w tym względzie, a naszem zadaniem i obowiązkiem jest pracować ze wszystkich sił nad dalszą rozbudową Lwowa w tym kierunku, żeby przywrócić mu dawną świetność i potęgę wielkiego emporjum handlowego tu na wschodnich rubieżach Rzpltej. To pewna, że gdyby nie wysiłek, który stworzył Targi Wschodnie w momencie dla Lwowa tak bardzo krytycznym, gdy ze zdegradowaniem go z godności stolicy kraju do roli zwykłego miasta wojewódzkiego groził mu powolny upadek, miałby Lwów w niedalekiej perspektywie przyszłość takiego samego miasta, jakiem były w swoim czasie Brody. Tego uniknęliśmy szczęśliwie, a zawdzięczać to możemy stworzeniu Targów Wschodnich.

Dlatego komu tylko leży na sercu przyszłość, rozwój i świetność Lwowa, powinien współpracować w swoim zakresie w doprowadzeniu do skutku wielkiego dzieła, którego widomym symbolem są Targi Wschodnie, dzieła odbudowy lwowskiego „emporjum handlowego", a tem samem odbudowy handlu ze Wschodem przez nasz Lwów. I dlatego Targi Wschodnie popierać winni wszyscy, zarówno przemysłowcy i kupcy, jak banki, jak wogóle każdy obywatel, bo tkwi w nich wspólny interes nas wszystkich.

Z Targami Wschodnimi łączy się bezpośrednio sprawa budowy publicznych domów składowych, gdyż bez takich domów Targi Wschodnie, o ile mają odpowiedzieć swemu zadaniu, są na przyszłość nie do pomyślenia. Gmina m. Lwowa rozumie doskonale swoje obowiązki w tym względzie i dzięki temu, przy dużem z jej strony poparciu, gdyż dostarczyła na ten cel gruntów, powstały już pierwsze takie domy składowe jako integralna część Targów Wschodnich. Jest to jednak zaledwie drobny początek i praca w tym kierunku musi być systematycznie dalej prowadzona, żeby, gdy przyjdzie moment odpowiedni, Targi Wschodnie, zaopatrzone w liczne domy składowe, mogły sprostać swemu zadaniu w zupełności.

O pomyślnym rozwoju i zwycięstwie idei, reprezentowanej przez Targi Wschodnie, jest p. Wiceprezydent dr. Schleicher głęboko przekonany. Osiągnięte dotychczas rezultaty są najlepszą rękojmią dalszego powodzenia i rozwoju Targów Wschodnich, gdyż są naprawdę imponujące. Jeżeli pójdzie dalej tym samym trybem — mówił p. dr. Schleicher — to potrafimy podjąć i skutecznie przeprowadzić w tej dziedzinie konkurencję z zagranicą, przedewszystkiem zaś z Niemcami. I do takiego zmierzenia się przyjść musi już niedługo.

———o———

Dyrektor wielkiego banku o Targach Wsch.

TARGI WSCHODNIE MAJĄ PRZED SOBĄ PIĘKNĄ PRZYSZŁOŚĆ. SFERY BANKOWE INTERESUJĄ SIĘ ŻYWO ICH ROZWOJEM.

Lwów, 13. września.

(C). Dyrektor Piotr Chawłowski, przedstawiciel Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie, oddział we Lwowie, zapytany przez naszego współpracownika o zdanie o Targach Wschodnich, rzucił kilka uwag, które poniżej powtarzamy.

Oczywiście porównywać Targów lwowskich z zagranicznymi, a specjalnie ze znanymi mi doskonale Targami rosyjskimi, w takim np. Niżnym Nowogrodzie, jeszcze przedwcześnie. Powiedziałbym nawet, że Targi Wschodnie są dotychczas więcej wystawą, niż Targami w właściwem tego słowa znaczeniu. Lecz postęp jest widoczny, ogromny, a to zarówno w sposobie urządzenia, jak i w pokazach. Wedle mego przekonania, Targi Wschodnie mają przed sobą piękną przyszłość i jeżeli dalszy ich rozwój pójdzie w tem samem, jak dotychczas, tempie, to utrwalą się one jako bardzo poważna placówka dla handlu, specjalnie dla handlu polskiego.

Sfery bankowe z wielkiem zainteresowaniem śledzą rozwój Targów Wschodnich i odnoszą się wogóle do tej instytucji z całą sympatją, zdają sobie bowiem dobrze sprawę z jej znaczenia i ważności. Banki mają także w niej swój udział, lecz traktują go przedewszystkiem jako dobrze zrozumiany obowiązek obywatelski wobec tak pożytecznego przedsięwzięcia, jakiem są Targi Wschodnie. Zasługują one bowiem na jaknajgoretsze poparcie, gdyż trudne swe zadanie spełniają bardzo dobrze i wykazują stały a pomyślny rozwój.

Międzynarodowe znaczenie Targów Wschodnich.

TARGI WSCHODNIE JAKO WAŻNY CZYNNIK PROPAGANDY ZAGRANICZNEJ. — TARGI LWOWSKIE A ZAGRANICZNE. — POSTĘP W DZIAŁALNOŚCI PROPAGANDOWEJ.

Lwów, 13. września.

Znaczenie propagandy zagranicznej jest w naszem społeczeństwie niedostatecznie jeszcze oceniane. A jeżeli kiedy, to właśnie teraz, w okresie wielkiej przebudowy gospodarstwa światowego, propaganda tego rodzaju, torująca drogi naszej ekspanzji towarowej na rynki zagraniczne, jest czynnikiem niesłychanej wagi i doniosłości. O Targach Wschodnich można powiedzieć, że spełniają one poważną część polskiej propagandy zagranicznej, zaznajamiając zagranicę z naszymi zasobami naturalnymi i możliwościami ekonomicznemi. Na znaczenie **Targów** Wschodnich w tym względzie zwraca uwagę Dr. Zygmunt Rose, znany szeroko, wybitny ekonomista polski.

Międzynarodowe znaczenie Targów Wschodnich — pisze Dr Rose — zostało statystycznie stwierdzone przez oficjalna publikacje Komitetu Organizacyjnego Targów w Barcelonie, pozostających pod protektoratem króla hiszpańskiego. Na zasadzie danych statystycznych, zebranych przez Komitet powyższy, Targi Wschodnie pozostawiły za sobą w tyle: a) pod względem ilości wystawców 10 targów europejskich, a mianowicie: Utrecht — Londyn, Medjolan, Bazyleę, Bordeaux, Barcelonę, Glasgow, Birmingham, Malmoe i Göteborg; b) pod względem ilości kupujących 7 Targów europejskich, a mianowicie: Utrecht, Bordeaux, Pragę, Reichenberg, Göteborg, Bazyleę i Malmoe; c) pod względem transakcji pobiły szereg Targów tej miary, jak Padwę, Bordeaux, Wrocław, Göteborg i Malmoe.

Nadmienić należy, że opublikowane przez Komitet Targów w Barcelonie daty statystyczne dotyczą tylko największych Targów, nie uwzględniała zaś wcale Targów takich jak Królewiec, Ryga itd. Gwarancję objektywności tej publikacji w stosunku do Targów Wschodnich daje okoliczność, że została ona wydana bez współudziału i wiedzy organizatorów Targów Wschodnich.

Targi Wschodnie — pisze dalej Dr. Rose — są najbardziej powołanym czynnikiem do wykazania, że Polska winna stać się wielką drogą, łączącą Bałkan i Bliski Wschód z krajami zachodnimi, zachodnio - północnymi i północno - wschodnimi, wszak jest ona najkrótszą drogą lądową dla tych krajów, co też dobrze rozumieją organizatorowie Targów.

Znaczenie dla propagandy powiększa fakt, że liczba wystawców zagranicznych stale wzrasta, a równocześnie wykazuje coraz większe zainteresowanie Targami Wschodnimi prasa zagraniczna, w szczególności prasa francuska, angielska, niemiecka i belgijska.

Podkreślić wreszcie należy umiejętność Komitetu Organizacyjnego Targów Wschodnich w rozwijaniu propagandy. Aparat informacyjny Targów Wschodnich wzrósł do poważnych rozmiarów; niemal we wszystkich europejskich centrach handlowych i przemysłowych posiadają one swych reprezentantów. Prospekty i afisze wystawy, drukowane w dziewięciu językach, rozesłano w ilości 100.000 egzemplarzy.

Dr. Zygmunt Rose.

Echa z przeszłości.

„Prawo składu w dawnym" Lwowie.

Doniosły przywilej handlowy Lwowa i jakie dawał korzyści.

Lwów, 13. września.

(C). Jednym z doniosłych przywilejów, jakimi cieszył się Lwów w dziedzinie handlowej, było t. zw. „prawo składu", nadane miastu już przez Ludwika Węgierskiego w r. 1379, a następnie prawie przez wszystkich królów zatwierdzane.

Przywilej ten zapewniał miastu tę wielką korzyść, że każdy kupiec, przeciągający z towarem przez Lwów, w jakimkolwiek kierunku, był obowiązany tutaj zatrzymać się i towary przywiezione wystawić przez 14 dni na sprzedaż. Dopiero po tym okresie czasu wolno mu było Lwów opuścić i powieźć dalej towar niesprzedany.

W ten sposób ludność miasta i kupcy lwowscy mieli zapewniony regularny dopływ towarów poza tem co dostarczali kupcy miejscowi. „Prawo składu" było więc jednym z najcenniejszych przywilejów handlu lwowskiego, to też miasto strzegło go jak oka w głowie i tylko pod przymusem nieodpartej konieczności godziło się na zawieszenie tego prawa. Tak było np. w stosunku do Kamieńca Podolskiego, kiedy to Lwów, uwzględniając ciężkie warunki tego grodu, zrzekł się na dwa lata stosowania postanowień „prawa składu" wobec kupców tamtejszych, przybywających do Lwowa. Lecz były to tylko wyjątkowe wypadki, gdyż przywileju swego bronił Lwów zawsze energicznie, wiedząc zbyt dobrze, jakie daje on mu korzyści.

Czytajcie

„Szczutka"

Czem są Targi Wschodnie?

Głos dyr. Stefana Uhmy.

W czem leży znaczenie idei Targów? — Rola Targów Wschodnich. — Przedwczesne sądy i wyroki.

Lwów, 13. września.

Targi wogóle, a Targi Wschodnie w szczególności — poza ułatwieniem zbytu wytwórcom przez zbliżenie ich do konsumentów i kupców — spełniają także doniosłą rolę w organizacji wytwórczości.

W życiu narodów i państw współczesnych ponad zasadę międzynarodowego podziału pracy i hasło nieograniczonej i nieskrępowanej międzynarodowej wymiany, z żywiołową siłą wybija się zasada programowej niezależności, dążenie do zaspokojenia maximum własnych potrzeb produkcją rodzimą.

Stąd Targi, jako rewja polskiej wytwórczości — dają możność przeglądu, co wytwarzamy, i jaki stopień doskonałości osiągnęliśmy w naszej dziedzinie. Ułatwiają orjentację kupcowi, ale uczą także i szerokie koła społeczeństwa, czego nam nasz rodzimy przemysł dostarczyć umie. Dają impuls do tworzenia nowych warsztatów pracy, obejmujących wyroby zupełnie dotychczas nie produkowane w kraju, lub w zbyt małej ilości.

Dążenie jednak do samowystarczalności nie prowadzi do izolacji poszczególnych organizmów gospodarczych. Jego ostateczną, w dalekiej dopiero przyszłości osiągalną konsekwencją będzie gospodarcze współżycie narodów, oparte na zdobywaniu drogą wymiany tych dóbr, których dany organizm u siebie wytworzyć nie może.

I stąd Targi, jako obraz ewolucji gospodarczej i zasobności wytwórczej oprócz walorów dla bieżącej chwili mają pierwszorzędne znaczenie dla przyszłej organizacji gospodarczych stosunków cywilizowanego świata.

A Targi Wschodnie dla Polski, położonej na granicy cywilizacji zachodniej i wschodniej, nabierają specjalnego znaczenia.

Targi Wschodnie są dotychczas najpoważniejszą placówką, jaką Polska stworzyła na terenie międzynarodowego handlu, są pomostem, po którym polska wytwórczość wchodzi na rynek światowy, pomostem, przez który Lwów odzyska swe dawne znaczenie jako wielkie ognisko w handlu ze Wschodem.

I dlatego mam wrażenie, że ich działalność i rezultaty nie dadzą się oceniać na podstawie całorocznego zaledwie istnienia. Specjalnie wszelkie pesymistyczne narzekania, że w tym czy innym roku mniejsze jest ich powodzenie, narzekania przeważnie w sferach — które nie mogą mieć dostatecznych materjałów do wydawania sądu — są nieuzasadnione i przedwczesne.

Wielkie poczynania i ich rezultaty oceniać można tylko z pewnej perspektywy, w której objektywnie da się uchwycić istotne ich rezultaty.

Stefan Uhma

Dyrektor Miejskiej Kasy Oszcz.

MAŁY FELJETON.

Reklama

Dyrektorowi Targów Wschodnich Henrykowi Grossmanowi

Powinienem uderzyć jarmarcznym okrzykiem,
Bo mię słowo unosi jak wysoki balon;
Nad panoramą wystaw, nad fabryk górny ryk
Sygnalizować: Hallo!

W promieniach reflektorów skład manufaktury
Tłoczy się we wagonach i reklamą błyska
Na lśniącym parowozie wkręcony u góry
Siedzi człowiek z żelaza: „Zieleniewski i Ska“.

Skrzypią drągi zjeżone łańcuchami dźwigni,
Sapią brzuchy parowców, opite cysternami:
„Naftolej“ po skich majtków do pracy ... egnie,
Powiezie ich przez fale w dal — ocean pełny
„Żeglugа“, „Polbal“.

Wpadł olśniony mechanik na żelazny tapas,
Zatupotał mosiężnemi stopami o grunt —
Naraz
Prąd
Wstrząsnął Polską od Bielska po Gdańsk.

Miasta tęsknią do nowych rozmiarów.
Dni
Jak śniegi poruszają nieskończonością spraw.
Robotników zakładów „Dynamo“! Przekładnie
Pchnij! Lewary
Nastaw!

Na kupiony w hangarach najnowszy aparat
Siada pilot i bierze najwznioślejszy lot.
Z platform dyrekcji rzuca czerwony projektor
Litery: „Aerolloyd“.

W pot żn m pawilonie z wszystkich bram i drzwi
Sto wylotów armatnich miota groźny błysk.
Rzeczpospolita kuje, ściągnąwszy brwi,
„Pocisk“.

Juljan Przyboś.

Kilka słów o eksponatach francuskich Domu Jean Marchand et Co.

Lwów, 13. września.

W pięknym pawilonie francuskim zwraca na się powszechną uwagę stanowisko **Domu Jean Marchand et Co. ul. Asnyka 2**, który reprezentuje szereg pierwszorzędnych firm francuskich, a którego eksponaty ściągają ku sobie niejedno tęskne wejrzenie. Cóż tam jest, albo raczej zapytajmy się — czego tam niema?

Więc przedewszystkiem światowej sławy perfumy i pudry paryskie marki **L'Esprit**, z których flakony białego bzu i ambry o bezprzykładnie cudownym zapachu wzbudzają powszechny zachwyt. Pomysłowe główki reklamowe L'Esprit rozdawane są w dziesiątkach tysięcy. Obok perfum znajdujemy rękawiczki najsławniejszej bodaj marki na świecie, której chyba już reklamy nie trzeba, **Les Gants Perrin** wszystko naturalnie dernier cri Paryża. Dalej puszki do pudru Sassiego o ślicznych główkach i znakomitej jakości. Nad tem widzimy znów wspaniałe krawaty firmy **Klotz Jeune**. Wyżej jeszcze wytworna bielizna jedwabna wyrobu **Societe Valisere** o pajęczej wprost nici kombinacje damskie, koszule i pyjamy, a obok u góry baczny widz dostrzeże arcypomysłową reklamę znanej fabryki pończoch **Les Bas Lynes** ułożoną na tle nóżek kobiecych. Pod tem zaś mamy rzędy główek, lasek i parasoli **R. Gosset & Co.** jedna główka ładniejsza od drugiej. Tuż obok na ścianie znakomitej ręcznej roboty torebki damskie firmy **Lelongt** torebki, o których znawczynie wyrażają się w samych superlatywach.

Wzdłuż lewej ściany — znakomite wyroby kosmetyczne z pracowni paryskiej **dra Pierre**. A dalej — stajemy zdumieni i przyglądamy się w zachwycie tym pudełeczkom na puder, bonbonierom i etuis najrozmaitszym o prawdziwie artystycznych emaljach. Każda taka robota firmy **De Geninville** to cacko **artystyczne**, nie do zniszczenia przytem.

Wszystkie te firmy są z powodzeniem przez p. Marchand reprezentowane i cieszą się wielką wziętością u nabywców. Dodać należy, że eksponaty są doskonale rozmieszczone, ani zbyt dużej ilości, ani małej właśnie tak, jak to koncepcja Targów i smak francuski nakazują.

Echa z przeszłości.

Ceny lwowskie z przed 450 laty.

Co płacono na targu lwowskim w r. 1474? — Wiadro wina węgierskiego za 4 grosze, korzec owsa za 8 groszy. — Żyło się „za bezcen“, jak stwierdza kronikarz lwowski.

Lwów, 13. września.

(C). W monumentalnem dziele, jakiem dla dziejów naszego miasta jest „Leopolis triplex“, czyli „Lwów troisty“, owoc czterdziestoletnich badań i studjów Bartłomieja Zimorowicza, zasłużonego burmistrza Lwowa w najtrudniejszych dla miasta czasach, znajdujemy pod datą 1474 roku ciekawą wzmiankę o tem, jakie to 450 lat temu ceny płacono na targu lwowskim. Ustęp odnośny powtarzamy niżej. Brzmi on, jak następuje:

„Roku 1474. Jak tanio nasi przodkowie, a jeżeli z naszemi porównamy czasy, prawie za bezcen żyli, można wnosić z tego, co tu w krótkości przytoczę. Beczkę wina kreteńskiego kupowano za 25 zł. pol., wiadro za 8 groszy, wina węgierskiego za 4 gr., białą webę, zwaną czamlet płacono po 4 zł., podobnie kobierce azjatyckie. Łokieć jedwabnej materji damasceńskiej po złotemu sukna angielskiego po 20 gr., pieprzu 30 funtów — tak zwany kamień — płacono 7 zł., kamień rodzynków 1 zł. za beczkę owsa, co tyle znaczy, co korzec, 8 gr., inne artykuły żywności i napoje kupowano za szeląg. Teraz zaś za pół korca pieniędzy ledwie korzec pszenicy można dostać“.

A co powiedziałby Zimorowicz, gdyby tak wstał z grobu i przypatrzył się dzisiejszym cenom na targu lwowskim?

ORGANIZACJA KOŚCIOŁA PRAWOSŁ. W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespodenta).

Warszawa, 13. września. (Z) W dniu wczorajszym Premjer Grabski przyjął na dłuższej audjencji metropolitę Kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizego, który przedstawił Premjerowi szereg próśb, dotyczących organizacji Kościoła prawosławnego w Polsce. P. Premjer obiecał wszystkie postulaty mu przedłożone rozpatrzeć przychylnie.

FLOTYLLA AMERYKAŃSKA POD SZANGHAJEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. września. (Z) Z Londynu donoszą: Wiadomość o przybyciu do Szanghaju pięciu krążowników amerykańskich wywołała wielkie zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych. — Wbrew zapewnieniom rządu waszyngtońskiego, że Ameryka zamierza wyłącznie stać na straży interesów i obywateli amerykańskich, przybycie flotylli na wody Szanghaju jest tutaj uważane za interwencję. Uderzającą jest okoliczność, że flotylla amerykańska zajęła strategiczną pozycję między walczącemi stronami, wobec czego są przypuszczenia, że nieuniknionem będzie poparcie jednej lub drugiej strony.

NOWE MORDERSTWO POLITYCZNE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13. września. (Z) Z Rzymu donoszą: Dziś z rana niejaki Korwi komunista strzelił czterokrotnie z rewolweru do jadącego tramwajem deputowanego faszysty Kassalinigo, wicesekretarza generalnego faszystowskiej korporacji. Sprawca zamachu został aresztowany. Oświadczył on, że jest komunistą i że chciał się zemścić w ten sposób za Matteotiego. Ofiara zamachu ciężko ranny w głowę zmarł w szpitalu.

Kronika telegraficzna.

— „Gazeta Gdańska“ donosi z Kowna, że w związku z rozpisaniem wyborów do ciał samorządowych, zgłoszono 6 list wyborczych, z których 3 są polskie.

— „United Press“ donosi z Equadoru, że wybuchł tu ruch rewolucyjny, mający na celu usunięcie prezydenta Cordoby, który został wybrany dopiero przed miesiącem.

— Dwóch generałów greckich, którym udowodniono podburzanie wojska do niesubordynacji, zostało aresztowanych. Na prowincji wszędzie spokój.

— Reuter donosi z Szangaju: Nie należy przypuszczać, aby kroki nieprzyjacielskie zostały na nowo podjęte przed ustaleniem się pogody. Pięć dalszych torpedowców amerykańskich przybyło do Szangaju.

— Rada komisarzy ludowych zatwierdziła koncesję dla angielskiej firmy tytoniowej, która obejmuje fabryki tytoniu w Czycie. Firma obowiązuje się zremontować fabryki i doprowadzić do stanu przedwojennego.

— Min. spraw zagranicznych w Belgradzie podpisano austrjacko-jugosłowiańska konwencję w sprawie optantów i ludności pogranicznej.

— Przybył do Kowna nowo mianowany poseł włoski Piacentini, który w najbliższych dniach po powrocie prez. Litwy wręczy swoje papiery uwierzytelniające.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. SCHWARZ** były sekundarjusz szpit. powsz. **Lwów, Słowackiego 4** (naprzeciw główn. poczty). Leczenie plam, brodawek i w o ów elektrolizą i lampą kwarcową — powrócił i podjął ponownie ordynację. 5206

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH W RUMUNJI.

Bukareszt, 12. września. (Tel. G. L.) Wycieczka dziennikarzy polskich stanęła dnia 31. sierpnia na granicy rumuńskiej, powitana przez przedstawicieli rządu oraz dziennikarzy. W ciągu kilku dni wycieczka zwiedziła Kiszyniów, Galacz, Banat, zakłady naftowe i t. d. Wycieczka była wszędzie entuzjastycznie przyjmowana. Stwierdzano na każdym kroku przyjaźń rumuńsko - polską. W stolicy zaproszono wycieczkę na bankiet do ministerstwa spraw zagr., gdzie w imieniu nieobecnego prezydenta ministrów Duci powitał wycieczkę minister sprawiedliwości, wygłaszając gorące przemówienie. Dzień 9. września spędziła wycieczka w Konstanzy, skąd odjechała na wystawę do Konstantynopola. Uczestnicy wycieczki wysłali depesze, wyrażającą zachwyt dla kraju, w którym doznali tyle gościnności i spotkali się z uczuciami przyjaźni ze strony narodu rumuńskiego.

—o—

KONGRES C. I. E. W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. września. (Tel. G. L.) Dziś popołudniu w gmachu Politechniki warszawskiej odbyło się pierwsze posiedzenie Rady administracyjnej C. I. E. pod przewodnictwem p. Kopetzky'ego, wiceprezesa C. I. E. Głównym tematem obrad była kwestja zbadania uchwał i raportów powziętych lub przedstawionych na posiedzeniu Rady administracyjnej w Oxfordzie w z. r., w Paryżu w kwietniu b. r. oraz w dniu wczorajszym w Warszawie na posiedzeniu Komitetu wykonawczego. W godzinach wieczornych odbywały się w dalszym ciągu posiedzenia komisji II. kongresu C. I. E., a mianowicie finansowej, weryfikacyjnej oraz propagandowej. O wynikach obrad tej ostatniej komisji wydany będzie specjalny komunikat. Wieczornymi pociągami uczestnicy kongresu nie biorący udziału w komisjach odjechali w rozmaitych kierunkach na wycieczki po kraju. I tak do Lwowa wyjechało 20 gości, do Wilna 30, do Poznania około 40.

O godz. 5.30 w pięknie flagami o barwach 30 narodów biorących udział w kongresie przystrojonej sali recepcyjnej ratusza, odbyło się przyjęcie delegatów kongresu C. I. przez Radę miasta Warszawy. Przybyłych witał prezes Rady Baliński oraz grono radnych. Goście w podniosłym nastroju spędzili przyjemnie kilka godzin. Podczas rautu odbyły się tańce.

—o—

Okruchy.

Chociaż przez przeszłe wojny handel niemało osłabł, kwitnie jednak i teraz Lwów składem towarów, osobliwie wschodnich: kupcy bowiem, najwięcej tureccy i greccy, którzy pod pilnem czuwaniem przysięgłego tłumacza, aby nie oszukiwali, tu mieszkają, corocznie nad 500 beczek materjału tu zawożą i rozwożą, tudzież materje chińskie jedwabne, dywany, kadzidła i inne tym podobne drogie towary całemu polskiemu Królestwu, to jedno miasto obficie dostarcza.

J. B. Zimorowicz
burmistrz - poeta Lwowa (1597-1677).

Tyflis i Batum w ręku powstańców?

PROWIZORYCZNY RZĄD W TYFLISIE. — RZĄD SOW. WYSŁAŁ TROCKIEGO NA FRONT KAUKASKI. — SOWJETY ZA KONCESJE NAFTOWE ŻĄDAJĄ POMOCY WŁOSKIEJ FLOTY WOJEN.

Warszawa, 13. września. (Z). Z Londynu donoszą: Dziś po południu rozpowszechniły się na giełdzie pogłoski, że **Tyflis i Batum zajęte zostały przez powstańców gruzińskich.** Opowiadano również, że w Tyflisie powstał prowizoryczny rząd gruziński.

Warszawa, 13. września. (Z). Z Rygi donoszą: Według obiegających wiadomości, **rząd sowiecki śpiesznie wysłał na front kaukazki Trockiego wobec groźnej sytuacji miasta Batumu.** Są przypuszczenia, **że Krasin podczas swego pobytu we Włoszech konferował parokrotnie z Mussolinim w sprawie koncesji, których Sowjety chętnie chcą udzielić Włochom na Kaukazie, wzamian za pomoc włoskiej floty w razie, gdyby rząd angorski zechciał dać pomoc Gruzji.** Manewry armji bolszewickiej na zachodzie zostały jakoby przerwane, do Moskwy zaś wezwano gen. Kamieniewa i Budiennego.

Konflikt w łonie komisarzy ludowych.

ROSJA MOŻE EKSPORTOWAĆ PÓŁTORA MILJONA TON ZBOŻA. — ŻĄDANIE WSTRZYMANIA WYWOZU DO KWIETNIA 1925 R. — POTRZEBA WPROWADZENIA CEN MAKSYMALNYCH.

Berlin, 12. września. (Tel. G. L.) Z Moskwy donoszą o konflikcie, który wybuchł w łonie komisarzy ludowych na tle wywozu zboża z Rosji. Prezes sownarkomu Rykow jest zdania, że Rosja w r. b. może eksportować półtora miljona tonn zboża. Opinję Rykowa potwierdzają Krassin, Kamieniew i Zinowjew. Natomiast komisarz ludowy Sokolnikow i kilku innych komisarzy sympatyków Trockiego wypowiadają się pessymistycznie co do możliwości eksportu zboża i żądają aby wywóz został wstrzymany aż do kwietnia 1925 r. Sokolnikow oświadczył, że nieurodzaj w r. b. stwarza niepomyślną sytuację finansową, której rząd może zapobiec tylko przez wprowadzenie maksymalnych cen.

PRZEMYSŁOWCY DUŃSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. L.) Dnia 12. **bm. wieczorem** przyjechali do Warszawy delegaci przemysłowców duńskich. Wycieczka została zorganizowana pod patronatem centralnej organizacji przemysłu duńskiego. Delegaci przybyli do Warszawy celem zapoznania się z życiem ekonomicznem Polski. W wycieczce biorą udział przedstawiciele kilku najwybitniejszych **firm duńskich przemysłu ma**szynowego. Wycieczka zabawi w Warszawie 3 dni, gdzie zwiedzi szereg wybitniejszych fabryk, jak parowozownię Norblin, Lilpop i t. p. Rząd przywiązuje do tej wycieczki wielką wagę, zwłaszcza w związku z zawartym z Danją traktatem handlowym.

—o—

REWOLUCJA W PORTUGALJI?

Lizbona, 12 września. (Tel. G. L.). **Żywioły radykalne cywilne i wojskowe usiłowały wywołać nową rewolucję i planowały napad na ministerstwo wojny i centralę telegraficzną. U iłowania te zostały rozbite, a zbuntowane wojska wróciły do koszar. Wielu rewolucjonistów uciekło z miasta w którem rząd przywrócił zupełny spokój. Aresztowano wielu zbuntowanych wojskowych.**

HERRIOT ZDECYDOWANY UZNAĆ SOWIETY.

Berlin, 12. września. (Tel. G. L.) **Według informacji z kół min. spraw zagranicznych, Herriot jest zdecydowany już w najbliższym czasie uznać rząd sowiecki, poczem mają się rozpocząć w Moskwie wspólne rokowania w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych.**

—o—

RAPORT MINISTRÓW W SPRAWIE LWOWSKIEGO INCYDENTU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. września. (Z.) Min. spraw wewn. Huebner i sprawiedliwości Wyganowski wczoraj popołudniu wyjeżdżali do Spały w celu złożenia p. Prezydentowi Rzplitej raportu o przebiegu śledztwa w sprawie rzuconej petardy we Lwowie w czasie pobytu p. Prezydenta na Targach Wschodnich. Według informacji śledztwo nie wykazało, aby postępek Steigera miał źródło w jakiejś konspiracyjnej organizacji.

—o—

ECHA MOWY MIN. SKRZYŃSKIEGO W GENEWIE.

Warszawa, 12. września. (Tel. G. L.) Pan Minister spraw zagranicznych Skrzyński w przemówieniu dnia 10. bm. na sesji ogólnej Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie polityki polskiej względem mniejszości narodowościowych, przedstawił dotychczasowy znaczny dorobek nasz na tem polu oraz liberalną politykę Rządu i Sejmu polskiego. Mówiąc o utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie, Pan Minister spraw zagr., aby nie zostawić wśród członków Zgromadzenia złego wrażenia po słowie „tymczasową“ i nie osłabiać siłości przemówienia, dodał „tymczasową“, t. zn., że w miarę polepszenia się stosunków między społeczeństwem polskiem i ukraińskiem, niezbyt odległym jest dzień, w którym ustawa sejmowa wyznaczy definitywną siedzibę uniwersytetowi ukraińskiemu, na ziemiach o większości zasiedlenia ukraińskiego.

—o—

MIN. SKRZYŃSKI PRZYJEŻDŻA W PONIEDZIAŁEK DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13 września. (Z.) Min spraw zagran. Skrzyński przybywa z Genewy do Warszawy w poniedziałek 15 bm., gdzie zda raport z przebiegu zgromadzenia Ligi Narodów.

—o—

POSŁOWIĘ P. S. L. „PIASTA“ U PREMJERA.

Warszawa, 13 września. (Tel. G. L.). Wczoraj przybyła do Prem. Grabskiego delegacja „Piasta“ z posłami Kiernikiem i Szydłowskim na czele, którzy między innymi poruszyli sprawę kredytów dla rolników, zamieszkujących obszary dotknięte nieurodzajem, oraz informowali się o warunki wypuszczenia listów zastawnych dla kredytu długoterminowego.

—o—

KONTROLA BANKÓW.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13 września. (Z) Na mocy rozporządzenia o lichwie pieniężnej Min. Skarbu polecił przeprowadzić w tych dniach kontrolę operacji kredytowych przedsiębiorstw bankowych. Kontrola rozpocznie się od banków w Warszawie.

—o—

KWESTJA LITEWSKA NIE MOŻE BYĆ DYSKUTOWANA PONOWNIE PRZEZ LIGĘ NARODÓW.

Genewa, 12. września. (Tel. G. L.) Komisja polityczna odrzuciła żądanie delegatów litewskich o udzielenie Litwie stałego miejsca w podkomisji rozpatrującej wnioski litewskie w sprawie podziału pasa granicznego. W toku dyskusji Galwanauskas przyznał, że kwestja wileńska stosownie do brzmienia paktu nie może być dyskutowana ponownie przez Ligę Narodów.

SPORT.

ZAWODY KOLARSKIE.

Warszawa, 12. września. (Tel. G. P.) Na wczorajszych międzynarodowych zawodach kolarskich w wielkim wyścigu drużynowym na przestrzeni 4-ch kilometrów drużyna polska, w skład której wchodzili: Lange, Łazarski, Szymczyk i Stankiewicz odniosła wspaniałe zwycięstwo nad drużyną zagraniczną, w skład której wchodzili Meyer (Holandja), Wilens (Holandja), Rousseau (Francja) i Perring (Francja), dopędzając ją i osiągając czas 5.10,2 sek., tj. czas o jedną sekundę mniejszy od czasu osiągniętego w 8-mej Olimpjadzie w Paryżu.

Warszawa, 12. września. (Tel. G. P.) Na wczorajszych zawodach kolarskich Łazarski odniósł wspaniały sukces, biorąc w przedbiegu wyścigowym międzynarod. Scretch na przestrzeni 1000 metrów Holendra Meyera (II miejsce na Olimpjadzie). Czas w ostatnich 200 metrach osiągnięty przez Łazarskiego wynosił 12,8 sek. W finale tegoż biegu Łazarski zajmuje pierwsze miejsce, bijąc Wilensa (Holandja), zwycięzcę w biegu 50 klm. na Olimpjadzie, oraz Francuza Perringa. Czas osiągnięty przez Łazarskiego ostatnich 200 metrach w finale wynosił 13 sekund.

Na czasie.

Dobroczynna konfiskata.

Lwów, 13. września.

W dzisiejszej „Chwili“ ukazał się bardzo interesujący „dokument“ do toczącego się śledzwa przeciw Steigerowi. Ponieważ celem tego oczywistego falsyfikatu było wprowadzenie w błąd opinji publicznej, nie mamy nic przeciw temu, że uległ on konfiskacie. Ale sposób, w jaki się to stało, budzi poważne zastrzeżenia.

Oto skonfiskowana „Chwila“, dzięki ślimaczej procedurze władz rozeszła się szeroko po mieście i zrobiła swoje. A spóźniona konfiskata pomogła intencjom autorów, uniemożliwiając prasie polskiej jakąkolwiek kontrakcję przez zdemaskowanie źródła inspirującego.

Innemi słowy, konfiskaty stają się u nas z środka zwalczającego złe środkiem pomocniczym. Czy niema na to rady?

IV. Zjazd muzeologów polskich.

Lwów, 13. września.

(t) Wczoraj rozpoczęły się w sali odczytowej Miejskiego Muzeum Przemysłowego obrady czwartego Zjazdu Muzeologów całej Polski. Na zjazd przybyli z Warszawy delegat Min. W. R. i O. P. dr. Turczyński, pp. dr. Kłyszewski, Piotrowski, Wójcicki, Zimiński i Leśniowski, dalej z Krakowa dyrektor Muzeum Narodowego dr. Feliks Kopera i dyrektor Muzeum Przemysłowego Tor, z Łodzi pp. Kruczkowski i Piaskowski, z Grodna kustosz Muzeum państwowego Jodkowski, z Przemyśla inżynier Osiński. Ze Lwowa biorą udział w obradach konserwatorowie państwowi dr. Piotrowski i Janusz, wszyscy kustoszowie zbiorów miejskich z dyrektorem Czołowskim na czele, przedstawiciele Ossolineum z wicekuratorem Dembowskim, p. Bolesław Orzechowicz i wielu innych.

Zjazd zagaił dyrektor F. Kopera jako przewodniczący Związku Muzeologów Polskich. Imieniem miasta powitał przybyłych wiceprez. Chlamtacz, następnie jako gospodarz zjazdu przemawiał dyr. Czołowski, w końcu imieniem Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Turczyński.

Rewizja dotychczasowej polityki Małej Ententy.

MAŁA ENTENTA ZMIENIA FRONT. — AUSTRJA PRZYSTĘPUJE DO M. ENTENTY.

Praga, 12. września. (Tel. G. L.). Morawski „Dennik“ donosi, że ministrowie Małej Ententy zbiorą się na konferencji, na której obecny będzie również dr. Benesz, albowiem **dotychczasowa polityka dra Benesza i Małej Ententy wymaga rewizji ze względu na mowę Mac Donalda. Nie jest wykluczone, że konferencja zajmie się zmianą frontu Małej Ententy.**

Berlin, 12. września. (Tel. G. L.). „Deutsche Allg. Ztg.“ przynosi z Wiednia interesujące wiadomości, a mianowicie, że przygotowuje się tam kilka sensacyjnych przewrotów w polityce zagranicznej Austrji. W najbliższym czasie, według tego dziennika, **ma Austrja przystąpić do Małej Ententy.** W Genewie toczą się rokowania nietylko w sprawie odwołania generalnego komisarza Zimmermanna ale także w sprawie zasadniczych kwestji, a mianowicie o **ustalenie nowego politycznego stosunku pomiędzy Austrją, Czechosłowacją i Jugosławją.**

Pierwszy referat odczytał p. Piotrowski p. t. „Muzea obyczajowe“. Drugi referat wygłosił p. Leśniowski o potrzebie organizacji Muzeum rolnictwa, wreszcie p. Janusz „O lapidarjum lwowskiem“. Dziś wieczorem goście zwiedzą miasto i Targi Wschodnie.

Z OPERY.

(Wznowienie „Lohengrina“.)

Lwów, 13. września.

Okres przeszło siedmdziesięcioletni, jaki oddziela nas od pierwszych przedstawień Wagnerowskiego „Lohengrina“ (w Weimarze w r. 1850), nie zdołał naruszyć ani olśniewającego i porywającego piękna pomysłów muzycznych mistrza z Bajreuthu, ani też uroku poetycznego, jakim owianą jest oparta na średniowiecznych legendach treść do tej w najszerszem tego słowa znaczeniu romantycznej opery.

Wrażenia towarzyszące wszystkim przedstawieniom tego arcydzieła, zawsze potężne i fascynujące słuchaczów, uniezależniły się — że tak powiem — od miejsca i czasu, a nawet do pewnego stopnia od jakości wykonania: niezrównany na polu twórczości operowej genjusz Wagnera musi ostatecznie zawsze odnieść zwycięstwo, o ile tylko interpreci starają się wniknąć — choćby w przybliżeniu — w jego intencje. „Wniknięcie“, o którem tu jest mowa, pozostawiało podczas ostatniego „Lohengrina“ (we czwartek, 11. bm.) niejedno niezawodnie do życzenia, a przypuszczam, że winę za nieliczne, co prawda, braki przypisać należy niewystarczającej prawdopodobnie ilości prób. Kreacje poszczególnych artystów, niektóre wprost znakomite, rzadko tylko zlewały się w harmonijną całość. Zaznaczyć tu muszę równocześnie ujemny na całość wykonania wpływ niektórych „vide“, zupełnie nieracjonalnych. Dla muzykalnej publiczności, która w takich wypadkach nie liczy się z czasem, skrót nieraz być może bolesnym; dla niemuzykalnej zaś „Lohengrin“ choćby nawet obcięty do połowy, nie będzie przedstawiać wyższej wartości... Partję tytułową odśpiewał poprawnie, chwilami pięknie, a zawsze muzykalnie p. Michał Prawdzic. Inna rzecz, że ani gra sceniczna, ani aparycja i ujęcie ogromnie trudnej roli rycerza Grala nie złożyły się jakoś na stworzenie uduchowionej postaci Lohengrina. Pokaźny sukces p. Prawdzica był więc przeważnie wokalnym. Z partji Elzy wywiązała się świetnie p. Franciszka Plattówna. Nadzwyczaj pięknie prowadzona kantylena, wydatność sopranu w chwilach dramatycznego napięcia i aksamitne zarazem „mezza voce“ w lirycznych momentach dały słuchaczom sporo artystycznego zadowolenia.

Słowa uznania, a raczej pochlebne superlatywy, należą się również wokalnym zasługom p. Heleny Green (Ortruda), p. Romualda Cyganika (hr. Telramund) i p. Franciszka Schütza (Herold). Orkiestra trzymała się dzielnie pod batutą p. Milana Zuny i zbierała oklaski za precyzyjnie wykonane przygrywki. (Wstępna i muzyka weselna). Szkoda, że podobnych słów uznania nie można zastosować do chóru męskiego, który odznaczał się „in minus“ brakiem rytmiki i zniweczył kilka wspaniałych efektów. Ustępy te, swego czasu tak sumiennie opracowane przez dyrygenta Br. Wolfsthala, zmieniły się nie do poznania.

Dość ostra „admonicja“ pod adresem naszej publiczności nie pojawi się tu prawdopodobnie po raz pierwszy. Jej „współudział“ w czasie pierwszego aktu wołał o pomstę do nieba. **(l. n.).**

NOWY SPOSÓB LECZENIA ZWAPNIENIA TĘTNIC.

Wiedeń, 12 września. (Tel. G. L.) Tel. Comp. donosi z Paryża iż dr. Woronow wynalazł nowy sposób leczenia zwapnienia tętnic przez przeszczepianie gruczołów

Lwowski Moulin-Rouge.

Lwów, 13. września.

Kto miał sposobność widzieć Moulin Rouge w Paryżu, Regine-Palais czy Cacadu w Sopotach Trocadero w Neapolu lub Weingarten w Berlinie, a chciałby mieć iluzję tych wesołych lokali, w których zapomina się o wszystkich troskach i kłopotach szarego dnia, niech zajrzy do nowo odrestaurowanej i odnowionej kawiarni „Imperial“ przy ul. Legionów 5, I p.

Już na wstępie uderza każdego kto przekroczy progi tego nawskróś stylowego lokalu, potok różnokolorowych świateł i efektów świetlnych, które łącznie z wesołym nastrojem, wywoływa ymprzez dobrą orkiestrę i jazzband wprawiają z miejsca każdego w dobry humor. Ozdobą tego sympatycznego i par excellence wykwintnego lokalu ozdobionego artystycznemi malowidłami jest pierwszorzędne towarzystwo, rekrutujące się z wybitnych osobistości naszego miasta, które tutaj spędzają mile wieczory. Doskonała obsługa i najprzedniejsze na obecną krajowe i zagraniczne składają się na całość tego lwowskiego Moulin Rouge, które ze względu na swe piękne artystyczne ramy wewnętrzne jest godne widzenia.

Czekolada Höflingera na Targach Wschodnich.

Urządzenie stoiska w Pawilonie Banku Przemysłowego. — Dokładny przegląd materjału i fabrykacji. — Historja firmy. — Możemy się uniezależnić od importu niemieckiego i winniśmy to uczynić.

Lwów, 10. września.

W Pawilonie Banku Przemysłowego zwraca uwagę objekt wystawowy znanej firmy: Jan Höflinger, Fabryka czekolady i cukrów we Lwowie. Całość na pierwszy rzut oka przedstawia się nader powabnie i czyni wygląd nadzwyczaj estetyczny, jak gdyby gustowna i ponętna bombonierka. Na tylnej ścianie na kolistej tarczy ułożono gustownie piękną rozetę z tabliczek czekolady w barwnych etykietach, w samym środku widnieje duży orzeł polski, wykonany z czekolady. Po bokach, na półkach gustownie dekorowanych ułożono symetrycznie stosy czekolady w paczkach. Na środkowej ladzie imponująco wyglądają dwa kilkudziesięcio kilowe bloki czekolady gotowej, tak jak wyszły z form. Bloki te są przeznaczone do przeróbki dla cukierników i małych wytwórców — czekoladek i cukierków. Na frontowej ladzie w szklanych kasetkach widnieją wzory i próbki różnych czekolad i czekoladek dla przeglądu kupców, zgłaszających się celem czynienia zamówień hurtownych.

U dołu widzimy szereg ustawionych cynowych kast, w których widnieją surowce do wyrobu czekolady, jak: kakao surowe w ziarnach, kakao palone i łuszczone, masło kakaowe itp., celem okazania publiczności, z czego wyrabia się czekoladę. Jak się dowiadujemy Firma Höflingera zamierza w roku przyszłym wybudować na placu Targów własny pawilon, w którym będzie urządzony maszynowo pokaz fabrykacji czekolady od surowca aż do gotowych tabliczek.

Fabryka Höflingera zajmuje tak poważne miejsce w polskim przemyśle spożywczym, że zasługuje na bliższe zaznajomienie z nią społeczeństwa.

Firma Jan Höflinger założona w roku 1895, a więc przed trzydziestu laty, przez ojca dzisiejszego właściciela, rozwinęła się dzisiaj w pierwszorzędną fabrykę czekolady ze zdolnością produkcji 10 wagonów czekolady miesięcznie. Z powodu stagnacji spowodowanej wojną i celem wzajemnego poparcia i rozszerzenia przedsiębiorstwa wstąpił dzisiejszy właściciel firmy p. Tadeusz Höflinger, długoletni radny we Lwowie i członek Izby handlowej i przem. do Spółki Akcyjnej z p. Radcą drem Ruckerem, właścicielem fabryki konserw. Po trzyletniem istnieniu Spółki, firma Rucker—Höflinger rozwinęła się w tak potężne przedsiębiorstwo, że prowadzenie firmy w sposób centralistyczny okazało się niepraktycznem, wskutek czego wydzielono ze Spółki Akcyjnej nowowybudowaną fabrykę czekolady, przy ul Asnyka l. 9., która przeszła na wyłączną własność p. Tadeusza Höflingera, a prowadzona będzie jako protokołowana firma handlowa Jan Höflinger.

Firma Jan Höflinger uruchomiła również dział przedwojennych sławnych herbatników, biszkoptów i pierników, które sprzedawane będą w dawnym sklepie przy ul. Rutowskiego 8 (dawniej Teatralna), co zwłaszcza szerokie koła miejscowej publiczności powitały z wielkiem zadowoleniem.

O ile tylko społeczeństwo polskie zrozumie, że dzisiaj w wolnej Polsce bojkot towarów niemieckich jest niemniej wskazany i konieczny, jak w zaborczej Austrji, to możemy liczyć na to, że tak nowa fabryka czekolady, jak inne tego rodzaju placówki przemysłu polskiego rozwiną się w potężne przedsiębiorstwa i skutecznie będą działać przeciwko zalewowi naszego Państwa obcymi wyrobami.

Kronika.

—o—

Dzisiejszy numer „Gazety Lwowskiej“, wydany w zwiększonym formacie, w objętości dwunastu kolumn poświęciliśmy Targom Wschodnim. Wiązanka ciekawych artykułów i fachowych opinji wybitnych osobistości stwierdza znaczenie Targów Wschodnich oraz konieczność ich utrzymania i stałego rozwoju. Bogaty dział reklamowy oddaje producentom i kupcom oraz nabywcom i konsumentom usługi pierwszorzędnego znaczenia.

—o—

Sobota, 13. września: Rz. kat.: Tobiasza. — Gr. kat.: Pol. Boj. Boh. — Słow.: Chronisława.

Niedziela 14. września: Rz. kat.: 14 po Z. Św. — Gr. kat.: 1 Wereseń, 13 po Z. Św. — Słow.: Ziemomysła.

—

Powrót Marszałka Sejmu. (Z). Wczoraj powrócił z ferji wakacyjnych p. Marszałek Sejmu Rataj. Wraz z nim wrócił również dyrektor biur Sejmu i Senatu Pomykalski.

Bank Polski zniżył stopę procentową dla weksli zagranicznych z 10 na 8%. Suma kredytów przyznanych przez Bank Polski, jest w chwili obecnej wiekszą 10 razy niż na początku br. W związku z tem emisja banknotów wynosi niemal 6 razy więcej, niż na początku t. r.

(Z) Słuchacze wyższej szkoły wojennej, dawnej szkoły sztabu generalnego, po ukończeniu swych studjów, otrzymają wkrótce dyplomy. Rok szkolny w wyższej szkole rozpocznie się 3. listopada. W tym roku dla oficerów, przydzielonych do sztabu generalnego, będzie zorganizowany ostatni kurs jednoroczny doszkolenia. Pozatem w szkole trwać będzie normalny kurs dotychczasowy dwuletni.

Delegacja byłych członków armji gen. Hallera i byłych uczestników wojny, która udaje się do Londynu na kongres, odbyła konferencje z paryskim Związkiem Polaków, byłych uczestników wojny w celu ustalenia programu uroczystości, jaka się odbyć ma w Paryżu przed kongresem londyńskim.

Dziekanat Wydziału Lekarskiego U. J. K. we Lwowie zawiadamia, że studenci II. roku, którzy pragną przystąpić do całego egzaminu dorocznego II. w terminie powakacyjnym, winni wnieść podania do Kancelarji dziekańskiej w czasie od 15 do najpóźniej 20. września, załączając indeks z poświadczeniem odbytych ćwiczeń i kwit na zapłaconą taksę egzaminacyjną. Termina egzaminacyjne rozpisane zostaną przed końcem września br.

Wczoraj odbyło się otwarcie Teatru Bogusławskiego. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością p. prezes Rady Ministrów Grabski wraz z rodziną. Grano sztukę „Podróż po Warszawie“.

Organizacja pierwszych oddziałów korpusu straży pogranicznej jest już na ukończeniu. W pierwszej połowie przyszłego miesiąca oddziały zostaną wysłane na odcinki pograniczne. Szeregowcy korpusu straży pogranicznej pochodzą z oddziałów armji.

Szkoła im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16, przyjmuje dodatkowe wpisy. 5209

Żywą partję szachów, urządzoną staraniem Sokoła II. w dniu 14. kwietnia br. na boisku Sokoła-Macierzy, rozegrają desygnowani przez Lwowski Klub szachistów Wpp inż. Oskar Piotrowski, mistrz Lwowa i dr. Juljusz Aszkenazy. Inscenizacja partji, oparta na wzorach zagranicznych, przedstawia walkę dwóch zaściankow. Żywe figury w stylowych strojach tworzą barwne obrazy. Impreza wzbudza szerokie zainteresowanie, zwłaszcza w kołach szachistów.

Wiec ogólno akademicki, zwołany przez lwowski komitet akademicki, odbędzie się w niedzielę, dnia 14. bm. o g. 11 w sali Towarzystwa Pedagogicznego, Zimorowicza 17. Na porządku dziennym sprawa niezmiernie wysokich opłat szkolnych, oraz sprawa obrony polskości naszych uczelni.

Komenda policji państwowej w Warszawie wydała podwładnym oddziałom rozkaz dotyczący roztoczenia opieki nad przybyłymi do Warszawy **delegatami**

Przybycie wycieczki II. Kongresu C. I. E.

Lwów, 13. września.

(t) Dziś o godzinie 9 rano przybyło do Lwowa z Warszawy kilkudziesięciu uczestników II. Kongresu Międzynarodowego Konfederacji Studentów, odbywającego się w Warszawie. Są to reprezentanci Belgji, Czechosłowacji, Francji, Łotwy, Rosji emigr. i Szwajcarji. Lwowski Podkomitet Kongresu przywitał z muzyką przybyłych na dworcu. Uroczyste powitanie przybyłych odbyło się w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. Przemawiał JM. Rektor Sieradzki i reprezentanci młodzieży akademickiej. — Po obiedzie w Hotelu Krakowskim goście zwiedzą Targi Wschodnie i budowę II. Domu Techników. Wieczorem przyjęcie w restauracji Hotelu George'a dla uczestników wycieczki i zaproszonych gości, następnie Soiree Dansante w salach Kasyna Miejskiego. Jutro zwiedzą przybyli miasto, wieczorem będą w teatrze.

na międzynarodowy kongres studentów. Opieka rozciąga się w granicach dostarczania informacji, oraz ochrony przed wyzyskiem niesumiennych kupców.

Komisarjat giełdy drzewnej w Bydgoszczy opracował już statut giełdy, której otwarcie nastąpi w niedługim czasie. Giełda podlega Min. przemysłu i handlu, którego reprezentuje komisarz giełdowy. Przedmiotem transakcji giełdowych jest drzewo przetarte, okrągłe i wyroby drzewne. Poza komisarzem rządowym istnieje rada giełdowa, złożona z 12 członków, wybieranych przez ogólne zgromadzenie giełdy na 3 lata.

Polskie okręty floty wojennej „Piłsudski“ i „Haller“ przybyły do portu windawskiego, gdzie zaopatrzyły się w żywność i węgiel, poczem wróciły do Rygi.

(t) **Ukropem oblała twarz Karolina Indyk**, służąca, zam. przy ul. Szajnochy, swojej rzekomej rywalce. Oldze Brzezińskiej, mieszkającej w tejże realności, którą posądzała o zalecanie się do jej męża. Poparzonej ofiarze zaździeści zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe. Indykowa pozostawiono na wolności.

(t) **Kradzież sklepowa.** W sklepie galanterji męskiej Izydora Górniaka przy pl. Marjackim skradli nieznani złodzieje z wystawy kilka krawatów, koszul i chustek jedwabnych.

(t) **Z rewolwerem w ręku** urządził awanturę w restauracji przy ul. Jagiellońskiej elektromonter Włodzimierz Stachurski, zam przy ul. Józefata 7. Awanturującego się młodzieńca odstawiono do aresztów.

(t) **Specjaliści - włamywacze do budek inwalidzkich** Stanisław Bieńkowski i Karol Mihuła, obaj zamieszkali przy ul. Tkackiej, zostali aresztowani przez policję. Są sprawcami obrabowania budek inwalidzkich Mendla Klugera przy ul Jakóba Hermana, Julji Rudiamin przy ul. Karaickiej i Marji Kubeiko przy ul. św. Marcina. Skradzione towary kupowała u nich właścicielka sklepiku przy ul. Tkackiej 39. Anna Glińska.

(t) **Pożar stajni obok lotniska na Błoniach Janowskich.** Wczoraj wieczorem powstał pożar w stajence należącej do dozorującego lotniska sierżanta, St. Weindla. Straż pożarna z Lewandówki i miejska straż pożarna ogień ugasiła. Znajdujące się tuż obok aeroplany i hangary nie ucierpiały Na miejsce wypadku zjawił się inspektor Łukomski i Tołwiński. Przyczyna pożaru prawdopodobnie krótkie spięcie prądu elektrycznego. Sabotaż jest wykluczony.

(t) **Drogo zapłacił za dozór nad mieszkaniem** w czasie nieobecności we Lwowie Gustaw Dyszkiewicz, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 24. Wyjeżdżając do Nowego Sącza, oddał Dyszkiewicz klucze od mieszkania niejakiemu Zygmuntowi Kostce, ten zaś, aby pozbyć się kłopotu, oddał klucze Leonowi Kołłatajowi, agentowi Tow. ubezp. „Varsovie“. Po powrocie skonstatował Dyszkiewicz brak lustra, dywanu, zegarków i innych przedmiotów ogólnej wartości 1600 zł. Kołłataj zniknął ze Lwowa.

(t) **Piękną latoroślą jest Ernest Müller.** Ojciec jego Jan, zam. przy ul. Kochanowskiego doniósł wczoraj policji, iż Ernest skradł mu futro, palta i 160 paczek tytoniu i sprzedał skradzione rzeczy Zygmuntowi Briljowi, zam. przy ul. Akademickiej. Szkoda wynosi 720 złotych.

(t) **Konkurs na plakat** ogłasza Miejski Urząd Targu Poznańskiego w Poznaniu. Wielkość rysunku: 90/90 cm. W rysunku ma być skomponowany **tekst: „V. Targ Poznański Międzynarodowy** od 3. do 10. maja 1925 r.“ Termin nadsyłania prac upływa 25. października 1924. Adres Miejskiego Urzędu Targowego: Poznań, ul. Głogowska 36/37. Nagrody: I. 600 zł., II. 400 zł., III. 200 zł.

—o—

Nauka jazdy konnej

dla pań i panów

odbywa się codziennie na ujeżdżalni Sokoła Macierzy. Wpisy przyjmuje kancelarja oddziału konnego przy ul. Czarnerowskiej w godzinach od 4—7 wieczorem. Koszta za jedną lekcję 2 zł., dla akademików 1 zł.

Z sali sądowej.

ZABÓJSTWO DLA BŁAHEGO POWODU.

(H.) Dnia 2. lipca br. bawili w szynku na Zniesieniu Piotr Czerniak i Michał Paszko. Z powodu błahej przyczyny powstała następnie między nimi sprzeczka, poczem wkrótce **przyszło do bójki**, wśród której Piotr Czerniak **wyciągnął nóż i pchnął nim kilkakrotnie Paszkę.** Paszko runął śmiertelnie ranny na ziemię i wkrótce **wyzionął ducha.**

Wczoraj stanął Piotr Czerniak przed okreg. Sądem karnym oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Trybunałowi przewodniczył r. Hoszowski, oskarżał prokurator Rasin, bronił sędzia Billet.

Oskarżony, który ze skruchą przyznał się do winy, **skazany został na $1\frac{1}{2}$ roku ciężkiego więzienia.**

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota, 13. września „Hugenoci“ (gościnny występ Didura).

Niedziela, 14. września „Madame Butterfly“ gość. występ Bedlewicza).

Poniedziałek, 15. września „Faust“ (ostatni gość. występ Didura).

Repertuar Teatru Małego:

Sobota, 13. września „Jutro pogoda“.

Niedziela, 14. września „Konfekcja męska“.

Poniedziałek, 15. września „On, ona i mama“.

Repertuar Teatru Nowości:

Sobota, 13. września „Zięć kawaler“.

Niedziela, 14. września „Żółty kaftan“.

Poniedziałek 15 września „Żółty kaftan“.

Adam Didur, znakomity artysta, który zjechał do Lwowa tylko na dwa występy, śpiewa dziś, tj. w sobotę w „Hugenotach“, a w poniedziałek pożegna się z publicznością lwowską w „Fauście“. Niewątpliwie miłośnicy muzyki skorzystają ze sposobności usłyszenia raz jeszcze Didura, który na szereg miesięcy opuszcza Polskę.

Droga do Teatru Nowości. Publiczność lwowska słusznie narzekała na to, że dojście do teatru Nowości zwłaszcza w porze jesiennej i wiosennej było fatalne. Dyrekcja Teatrów miejskich przy poparciu Magistratu wybudowała nową, wygodną i krótszą drogę, a mianowicie: przedłużenie ulicy Legionów (zaraz za Teatrem Wielkim), skąd łatwe już dojście ulicą Sło... przedłużeniem ul. Łęgowej i ... Zbożową. Wszystkie te ulice zostały wyłożone kostkami kamiennemi i zaopatrzone w brukowane chodniki.

Wśród nowych książek.

Lwów, 13. września.

„**Południe**“ — kwartalnik ilustrowany, poświęcony sztuce i krytyce artystycznej. — Zeszyt 1. — Warszawa. 1924.

Pod tym tytułem wyszedł z druku wspaniale i wykwintnie wydany kwartalnik, zawierający bogaty dział ilustracyjny i literacki, a poświęcony nowym prądom w literaturze i sztuce.

Pismo to rozpoczyna znakomity artykuł red. „Południa“ Stanisława Woźnickiego p. t. „Od malowniczości do linearyzmu“ omawiający zmianę, jaka zaszła w rozumieniu zadań plastycznych, w stosunku artysty do formy, do materjału i w związku z tem do dzieła, jako całości organicznej, związanej pewnem prawem — od chwili założenia Tow. „Sztuki“ (1897) — do powstania „Rytmu“ (1920) i wyjaśniający tę zmianę na załączonych reprodukcjach dwóch artystów najbardziej charakterystycznych dla obu kierunków: Dunikowskiego i Kuny.

Wyborny artykuł Jana Dąbrowskiego p. t. „Prądy w architekturze współczesnej“ jest próbą charakterystyki stopniowego kształtowania się kierunków, skutkiem wynajdowania stałych wartości i wspólnych idei, jednoczących zbiorowe wysiłki twórcze. — mogą one stać się podwaliną, na której wznieść się i uformuje styl czasu. — Jerzy Siennicki daje niezmiernie interesujący opis „Kościoła św. Trójcy“ w Lublinie — a Stefania Zahorska doskonałą ocenę krytyczną kubizmu.

Franciszek Siedlecki porusza z niezwykłym znawstwem kwestję zadania współczesnej dekoracji scenicznej, a Jan Lorentowicz daje ciekawy artykuł o teatrach w stolicy i kryzysie, jaki przechodzą.

„Południe“ zawiera jeszcze kronikę artystyczną, oceny nadesłanych czasopism i książek, oraz bardzo starannie wykonane reprodukcje obrazów i rzeźb następujących malarzy i rzeźbiarzy: Śledzińskiego, Kuna, Dunikowskiego, Kramsztyka, Żaka, Wąsowicza, Osorowskiego, Trzcińskiej-Kamińskiej, Wittiga, Picassa, Brayne'a, Stażewskiego, Legera, Ozenfanta, Gleizesa, Nicz-Borowiakowej, Biernackiego, Sokoła, Niesiołowskiego, Żurakowskiego, Lubelskiego, Szczepkowskiego.

Artykuł Jana Dąbrowskiego zdobią reprodukcje projektów architekty Wędziagolskiego — zaś artykuł Siennickiego reprodukcję polichromji kościoła św. Trójcy.

—o—

BIURO NAUCZYCIELSKIE oraz pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów, Marja Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1361. 5315-10

GIMNAZJUM prywatne, Mochnackiego 38, przyjmuje dodatkowe wpisy — ulgi dla sierot po urzędnikach państwowych. 5316

CUKIERNIA W. Podhalicza

ul. Rutowskiego l. 4

została ponownie otwarta z dniem 3. września b. r.

Lokal sympatycznie urządzony. Do nabycia znane powszechnie ciasta, cukry, czekolady, torty, pierniki, herbatniki w wielkim wyborze. Dostawa do domu i na prowincję w każdej ilości.

Bufet w Teat. ze Wielkim.

Powołując się na dotychczasowe zaufanie prosi o dalsze poparcie 5074

W. Podhalicz, Lwów, ul. Rutowskiego 4.

Ceny umiarkowane. Towar pierwszorzędny.

FABRYKA KONSERW ZYGMUNTA RUCKERA

Sp. Akc. WE LWOWIE.

FABRYKA i BIURA Lwów, (Zniesienie) ul. Żółkiewska 173
Telefony: 97, 16-33, 22. Adres Telegraficzny „Ruslu“ Lwów.
Rachunek żyrowy: Bank Polski, Lwów. Rachunek bieżący: Polski Bank Przemysłowy, Lwów, P. K. O. Nr. 149.319.

Wyroby własne pierwszorzędnej jakości:

Konserwy jarzynowe w puszkach.
Kompoty owocowe w puszkach i słojach.
James'y owocowe.
Marmelady gwarantowane czyste, owocowe: jabłkowa, wiśniowa, morelowa, porzeczkowa.
Konserwy mięsne, Konserwy kawowe.

Zamówienia wykonywane jak najstaranniej.

„Kopernik“ „Marysieńka“

ul. Kopernika pl. Smolki

Najwykwintniejsze Kinoteatry Stolicy Małopolski.

RAFINERJA CUKRU w CHODOROWIE

zwraca uwagę Konsumentom że produkuje wszystkie sorty

CUKRU RAFINOWANEGO

a mianowicie:

Głowy 13 kg. i 5 kg.

Kostki miękkie w kartonach

Kostki średn.- miękkie w skrzyniach

Kostki twarde w skrzyniach

Kryształ gruby

Kryształ średni

Kryształ drobny

Grysik

Mączka (puder cukrowy).

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.

PERSKIE DYWANY Firmy „The Oriental Carpet Manufacturers LTD. Constantinople“ oraz zagraniczne MEBLE STYLOWE

POLECA

J. TOCZYSKI F. PELCZARSKI i Spółka we Lwowie — Plac Bernardyński l. 17.

5247

NA RATY Obuwie i Ubrania WYBOROWE, TANIE i SOLIDNE L. T. SKRZYPEK Pasaż Mikolascha 5218 NA RATY



TAK WYGLĄDA

Prawdziwe MYDŁO Jeleń-Schicht!

Mydło Jeleń-Schicht jest niezrównanej jakości i wydajności

Cieszy się od dziesiątek lat powszechnem uznaniem.

BACZNOŚĆ! Istnieje wiele małowartościowych naśladownictw.

Każdy kawałek prawdziwego mydła JELEŃ-SCHICHT nosi napis SCHICHT i markę ochronną JELEŃ.

Uważajcie na to przy kupnie!

6466

Czytajcie „SZCZUTKA“

PIÓRA ZŁOTE
STANISŁAW ABL
Legionów 11. Filja Sykstuska 3.
5235

LIPE TÜRKL

hurtownia

towarów tekstylnych

krajowych i zagranicznych

Pasaż Fellerów 5.

5242

DRUKARNIA POLSKA

Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

WINA Rok zał. 1860

francuskie,
włoskie,
hiszpańskie,
greckie,
austrjackie,
węgierskie,

Tokaje wytrawne i słodkie

najlepszych roczników, sprzedaje w beczkach i we flaszkach hurtownie i detalicznie firma

MAKS WIXEL i SYN

we Lwowie, Krakowska 14. Tel. 805.

Za prawdziwość pochodzenia naszych win ręczymy! 5249

Import ZIEMIOPŁODY i ARTYKUŁY KOLONIALNE poleca pszenicę, żyto, jęczmień, owies, mąkę, herbatę, kawę, ryż, smalec, słoninę Eksport

„POLIMEX“ POLSKI ZWIĄZEK HANDLOWY DLA IMPORTU i EXPORTU Spółka z ogr. p.r.

Lwów, pl. Marjacki l. 5. --- Tel. 293 oraz 12-24.

FIRMY

G. B. BORSALINO FU LAZZARO E. C.
Alessandria-Italia

HALBAN & DAMASK
Wiedeń
XX. Dammstrasse 37-39

największe światowe fabryki kapeluszy pierwszorzędnej jakości oddały zastępstwo i wyłączną sprzedaż I. Kraj. Fabryce kapeluszy

RUDOLFA NEUWELTA

Sprzedaż hurtowna:
Lwów, ul. Balonowa 3.

Sprzedaż detajliczna
w składnicach:
LWÓW pl. Marjacki 8
ul. Kazimierzowska 25.
ul. Gródecka 72.
ul. Krakowska 25.

KAPELUSZE OSTATNIEJ KREACJI. 5145 WSPANIAŁY WYBÓR.

„PACYKÓW"

Fabryka Fajansów

w Pacykowie pod Stanisławowem

wystawia 5244

figury i naczynie kuchenne

w pawilonie własnym „Pacyków"

na „Targach Wschodnich"

„DEWAJTIS"

Naturalna mineralna woda stołowa

źródło w Pacykowie p. Stanisławowem

Wyroby powyższe do nabycia u firmy:

Kazimierz LEWICKI

Lwów, plac Marjacki 10.

FABRYKA WYROBÓW PÓŁWEŁNIANYCH

E. GUTSTADT Łódź, Piotrkowska 46.

zawiadamia, że oddała zastępstwo i składy fabryczne firmie

„DOM HANDLOWY TRADING COMPANY"

we Lwowie ul. Legionów 19 i 41. — — Telefon 615.

5241

Zwyż

80

NAŚLADOWNICTW

to najlepszy dowód, że maszyna do pisania

„UNDERWOOD"

jest niedoścignioną.

Demonstrujemy najnowszy model **cicho piszący** bez przymusu kupna. 5245

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż:

Gross i Margulies

LWÓW	**KRAKÓW**
ul. Kopernika 9	**ul. Starowiślna 1**
Telefon 502.	Telefon 2190.

Rok założenia 1899.

LWOWSKA FABRYKA CHEMICZNA

„TLEN"

Lwów — Zamarstynów.

Skład Fabryczny w Warszawie	Skład Fabryczny w Królewskiej Hucie
Krakowskie Przedm. 2.	**ul. Wolności 38.**
Telefon 179—29.	Telefon 15—96.

poleca po cenach konkurencyjnych znane ze swej dobroci:

MYDŁA TOALETOWE: „Białe Lilie", „Ogórkowe", dla dzieci i t. p.

MYDŁA TOALETOWE WYBOROWE: specjalnie (perfumowane) „Violette", pour la Toilette, Eau de Cologne, — le Trefle incarnat i t. p.

5243

MYDŁA GLICERYNOWE (specjalność Firmy).

MYDŁA NATŁUSZCZONE.

MYDŁA DO GOLENIA (specjalność Firmy).

MYDŁA LECZNICZE: Karbolowe, Siarkowe, Sublimatowe, Dziegciowe i t. p.

MYDŁA DO PRANIA.

ŚRODKI DO WŁOSÓW.

ŚRODKI DO ZĘBÓW: proszek, pasta i woda do ust „TLEN".

WODY KOLONSKIE i KWIATOWE.

ŚRODKI LECZNICZE: Kąpiele z kwasem węglowym (CO_2).

Oferty i cenniki wysyła się na żądanie P. T. Odbiorców.

Adres telegraficzny	Telefon międzymiast.
„TLEN"—Lwów.	**Nr. 475.**

EKSPONATY NA „TARGACH WSCHODNICH" I NA WYSTAWIE W KONSTANTYNOPOLU.

KAWIARNIA De la PAIX pl. Marjacki 7

Od 1 września b. r. codziennie koncert słynnej kapeli salonowej, początek o godz. 8-mej wieczorem.

5233

Znakomite napoje i chłodniki.

Hurtowny Skład Skór

wszelkiego rodzaju krajowych i zagranicznych

jakoteż **PASY TRANSMISYJNE**

poleca najtaniej firma

Salomon Winter

Lwów, Żółkiewska 5.

5 51 **Telefon Nr. 722 i 11-87.**

5236 MAGAZYN MÓD MĘSKICH

„ANDRE" plac Marjacki 9.

poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, najnowsze.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

BANK DEWIZOWY **T. A. WE LWOWIE** BANK DEWIZOWY

ul. Jagiellońska 2

Rok założenia 1900. — Nr. telefonu: 4.1 673.

Adres telegraficzny Centrali i Oddziałów (z wyj. Warszawskiego) „ZIEMBANK“

Adres telegraficzny Oddziału Warszawskiego: „KREZIEMBANK“.

Konto żyrowe w Banku Polskim. Konto w Poczt. Kasie Oszczędności w Warszawie I. 140950.

Kapitał akcyjny: Mp. 2,800.000.000. Fundusze rezerw. Mp. 1,701.782.071.691.

Oddziały: Bydgoszcz, Cieszyn, Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Kołomyja, Kraków, Krosno, Lublin, Tarnów, Warszawa, Zakopane.

Osobne działy: Hipoteczny, Parcelacyjny, Cukrowniczy, Węglowy, Drzewny, Drogowy.

Przyjmuje i oprocentowuje WKŁADKI złotowe i dolarowe na książeczki oszczędności i rachunki bieżące.

5251

Pasy transmisyjne skórzane wiedeńskie,
Pasy z sierści wielbłądziej i parciane,
Liny konopne, manilowe i druciane,
Gaza szwajcarska jedwabna
znanej marki „Dufour“
oraz siatki druciane dla młynów,
Szczeliwa asbestowe i konopne,
Płyty Klingerit, asbestowe i gumowe,
Węże gumowe i parciane,
Płachty na wozy nieprzemakalne,
Szpagat dla wszelkiej gałęzi przemysłu
oraz wszelkie artykuły powroźnicze i techniczne

poleca od roku **1872** istniejąca firma

Natan Weinreb

Lwów, Kazimierzowska 26

Telefon Nr. 445. 5237

BANK ROLNICZY S. A. WE LWOWIE

Centrala Lwów, ulica Kopernika 20, tel. 108, 131, 2129
Oddział miejski: Lwów, ulica Gródecka l. 56, tel. 1950
Oddział maszynowy i fabryka: Lwów, ul. Gródecka l. 56-58, telefon 872
Filja: Jarosław, telefon Nr. 2

DZIAŁY:

Bankowy (dewizy i efekty)	Nawozów sztucznych
Zbóż i nasion	Węgla
Eksport ziemiopłodów, bydła i trzody chlewnej i t. d.	Maszyn i narzędzi rolniczych
	Urządzeń dla przemysłu rolniczego

5250

Własna fabryka maszyn i narzędzi rolniczych — Wzorowo urządzone warsztaty reparacyjne — Odlewnia żelaza i metali — Fabryka urządzeń gorzelnianych, młyńskich, tartaków, suszarni itd.

BANK DEWIZOWY

Centrala Spółdzielni rolniczo-handlowych Wschodniej Małopolski.



BÓL NÓG.

Czy **cierpisz na ból** w miejscach, oznaczonych na rysunku? Czy łatwo ulegasz **przemęczeniu?** Czy masz **opuszczoną stopę?** Najcharakterystyczniejsze są dla opuszczonej stopy **bóle w sklepieniu, w podbiciu i pod kostkami**, prócz tego zjawiają się często **bóle reumatyczne** w nogach, sięgające nawet krzyża. Nie należy jednak upadać na duchu — cierpiący może liczyć na pomoc skuteczną z chwilą, gdy technika ortopedyczna zdobyła się na zdumiewający postęp przez wynalezienie wkładki do obuwia.

„PNEUMETTE“

wkładka opatentowana we wszystkich państwach.

„PNEUMETTE“ podnosi wrażliwe sklepienie stopy za pomocą miękkiej **poduszeczki powietrznej, prawdziwego małego pneumatyku** (stąd nazwa „Pneumette“).

„PNEUMETTE“, wyzwalająca od bólów nóg wszystkich cierpiących, przylega ściśle do twardych występów kostnych wrażliwego sklepienia stopy, które znajdują się bezpośrednio pod pozbawionym wszelkiego oparcia łukiem stopy i unosi słabe lub opuszczone sklepienie łagodnie i bez bólu.

„PNEUMETTE“ pozwala cierpiącym na dłuższe nawet chodzenie bez zmęczenia i bólu gdyż koordynuje się ze wszystkiemi poruszeniami stawów uruchomionej stopy. Jest to zaleta, która może się wykazać jedynie pneumatyczna wkładka „Pneumette“.

Należy spróbować użycia „PNEUMETTE“, aby się przekonać, jak **przyjemną jest w noszeniu**, jak nie wywołuje uczucia najmniejszego ucisku, ni tamuje obiegu krwi (nogi nie są zziębnięte), nie obciąża nóg dzięki swojej niezwykłej (około 40 gr. wagi) lekkości.

„PNEUMETTE“ jest źródłem odmłodzenia dla wszystkich cierpiących na przemęczenie i schorzenie stóp, osłabienie i ból w kostkach, a także na bóle reumatyczne w mięśniach nóg, w kolanach, w stawie biodrowym, jak również i na bóle ischiasowe (rwa kulszowa).

„PNEUMETTE“ nosi się niedostrzegalnie w każdem obuwiu, jest niezwykle lekka i niezniszczalna nawet przy najczęstszem użyciu. W celu przekonania o skuteczności **„PNEUMETTE“** dajemy ją

dla wypróbowania na 8 dni bezpłatnie.

Każdy powinien przekonać się osobiście. Nie należy czekać. Najlepiej dziś jeszcze uczynić próbę i poddać się bezpłatnemu badaniu lekarskiemu, gdyż pacjent nietylko niczem nie ryzykuje, ale może osiągnąć wiele korzyści. (Czyż możność chodzenia bez bólu nie jest warta tej próby?)

Na żądanie każdy otrzymuje wszelkie informacje, oraz badanie bezpłatnie. W wypadkach skomplikowanych uskutecznia się również prześwietlanie stóp przy pomocy własnych aparatów Roentgenowskich w Warszawie.

Przedstawicielstwo i skład główny Centrala Handlowa pow. Warszawskiego, Warszawa, Długa 50 (Pasaż Simonsa).

Bezpłatna porada i sprzedaż odbywa się z udziałem fachowo wyszkolonego personelu w firmie:

Mgr. LESZEK SŁADOWSKI

Apteka pod Złotym Orłem

5293 **we Lwowie, ulica Halicka l. 19.**

Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów

poleca swoje wyroby a to:

PIWO EKSPORTOWE JASNE
PIWO BAWARSKIE
PORTER IMPERIAL.

BIURO: ulica Kleparowska l. 18.
Telefon Nr. 338 i 1542.

5246

Drukarnia, Cynkografia, Fabryka kopert i Ksiąg handlowych

Ign. Jaegera

we Lwowie, ulica Sykstuska 33

Telefon 515.

5251